

## REPUBLIKA

LÓDŹ ŚRODA 18 SIERPNI 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

228

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49  
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14Wojewoda Jaszczolt  
u marszałka Piłsudskiego.Odbył z nim dłuższą konferencję  
Warszawski koresp. „Il. Republiki“  
telefonuje:

Wczoraj wojewoda łódzki p. Jaszczolt odbył dłuższą konferencję w Belwederze z ministrem spraw wojskowych, marszałkiem Piłsudskim.

Prezydent Rzplitej  
interesuje się sprawami gospodarczymi.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 min. 15 rano powrócił ze Spawy prezydent Rzeczypospolitej. Po odebraniu raportu od szefa kancelarii cywilnej i szefa sztabu gabinetu wojskowego odbyła się o godz. 11 m. 30 rano u prezydenta konferencja w sprawach gospodarczych państwa.

Celem tej konferencji jest zapoznanie się prezydenta z pewnymi gałęziami gospodarki państwowej; konferencja nie ma więc charakteru o oficjalnego i nie bierze w niej udziału żaden z ministrów.

Prezydent pragnie zapoznać się dokładnie ze wszystkimi dziedzinami gospodarki i konferencje takie odbywają się na Zamku co pewien czas.

Pęknięcie opony  
spowodowało straszną katastrofę.Berlin, 17 sierpnia.  
Na skutek pęknięcia opony, samochód pedzacy szosą w Nadrenji, złamał barjerę mostku i spadł ze znacznej wysokości do strumienia.

Jadąca samochodem cała rodzina, złożona z 4-ch osób, poniosła śmierć na miejscu. Trzy inne osoby są ciężko ranne.

Zaręczyny króla  
Borysa

z księżniczką włoską Giovanną.

Wiedeń, 17 sierpnia.  
Polska Agencja Telegraficzna.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Sofji: Bezpośrednio przed odjazdem metropolity Stefana na kongres chrześcijański do Genewy uprosili go dziennikarze o poinformowanie ich w sprawie zaręczyn króla Borysa z księżniczką Giovanną. Metropolita oświadczył, że zaręczyny króla Borysa są faktem dokonanym, istnieją jednak jeszcze trudności natury religijnej, gdyż księżniczka Giovanna jest katoliczką, a król Borys — wyznania grecko-ortodoksyjnego.

Wiedeń, 17 sierpnia.  
Polska Agencja Telegraficzna.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Rzymu: W kołach dyplomatycznych słychać, że poseł rumuński podjął na dworze włoskim oficjalne kroki, mające na celu dowiedzenie się, czy pogłoski o zaręczynach króla bułgarskiego z najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej są prawdziwe. Poseł rumuński przy Kwirynale, poruszy obecnie wszystkie sprężyny, aby zapobiec planowanemu zawarciu małżeństwa, powołując się na tradycyjną przyjaźń między Rumunją a Włochami.

## Podatki będą zmniejszone.

## Pożyczka zagraniczna jest konieczna.

## Doniósł przemówienie ministra Klarnera w Krakowie.

Kraków, 17 sierpnia.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rano, przybył tu pan minister skarbu Klarner. Na dworcu powitali pana ministra przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Darowskim na czele oraz reprezentanci miasta z prezydentem Rolle. Z dworca, pan minister udał się do gmachu województwa, skąd w towarzystwie wojewody odjechał do izby skarbowej, a następnie do Banku Polskiego. Z kolei pan minister odbył luźną rozmowę z szeregiem robot publicznych. Między 1-szą a drugą godziną, pan minister udzielał posłuchań. O godz. 2-iej pan minister wziął udział w śniadaniu, wydanym przez gminę miasta Krakowa w Starym Teatrze.

O godzinie 4-iej po południu w krakowskiej izbie handlowej wobec przedstawicieli władz, miasta, izby handlowej i szerokiej publiczności, zabrał głos p. minister skarbu Klarner i w bliskim dwugodzinnym przemówieniu poruszył całokształt zagadnienia gospodarczego państwa.

## Kurs złotego.

Budżet państwa, mówił minister, osiągnął ostatnio zupełną równowagę, która jest podstawą ustabilizowania naszej waluty. Przesłanki gospodarcze rozstrzygną, czy waluta nasza ma być utrzymana na obecnym poziomie, czy też kurs złotego ma być podniesiony. W

każdym razie nie grozi złotemu zachwianie. Fakt, że od roku nasz bilans handlowy jest czynny, stanowi najlepszą rękojmię, naszej równowagi gospodarczej.

Zachodzi potrzeba zrewidowania naszej polityki finansowej głównie w kierunku reorganizacji Banku Polskiego przez ściągnięcie kapitałów zagranicznych. Zapas walut i złota w Banku Polskim zwiększył się od kwietnia r. prawie w dwójnasób i nadal wykazuje stały przyrost, co zabezpiecza emisję.

## Pożyczka zagraniczna

Minister nie wierzy, aby znalazł się taki mąż stanu, któryby uważał, że pożyczka zagraniczna dla Polski jest niepotrzebna. Kapitały zagraniczne zdołamy ściągnąć do kraju tylko przez prace inwestycyjne i dodatnie wyniki finansowe. W ciągu bieżącego roku zdołaliśmy pokryć deficyt z roku 1924 i 1925 tak, że manko jest niewielkie.

Rząd kładzie głównie nacisk na rozwój produkcji krajowej i siłę nabywczą rolnika, gdyż od tego zależy rozwój innych gałęzi gospodarczych.

Dla przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski koniecznym jest, aby stopa procentowa instytucji urzędowych i półurzędowych, a więc też i banków, została doprowadzona do pewnej zasadniczej normy.

## MINISTER SKARBU NIE USTĄPI

Fałszywe pogłoski o rokowaniach premiera  
z p. posłem Michalskim.Warszawa, 17 sierpnia.  
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z zamieszczoną przez jedno z południowych pism pogłoską o rzekomym celu podróży p. premiera Bartla do Gdyni, jakim miała być rozmowa z posłem Michalskim, biuro prasowe pre-

zydium rady ministrów stwierdza, że ani celem podróży p. premiera nie była rozmowa z posłem Michalskim, ani też rozmowa taka wogóle miejsca nie miała. Cała powyższa wiadomość, jak również pogłoski o zapytywaniu p. Michalskiego czy nie byłby skłonny przyjąć teki mi-

nistra skarbu, nie mają żadnych podstaw i są całkowicie zmyślone

Wiadomość ta brzmiała:

Premier Bartel podczas kilkudniowego wypoczynkowego pobytu w Gdyni odbył w czasie przejeżdżek po morzu dłuższe konferencje z przedstawicielami stowarzyszeń rybackich.

Stowarzyszenia te przedstawiły szefowi rządu bolączki i zapoznały go z najpilniejszymi potrzebami przemysłu rybackiego.

W czasie odjazdu żegnały premiera tłumy rybaków ze sztafardami stowarzyszeniowymi.

W Gdyni odwiedził premiera Bartla wysoki komisarz Ligi narodów, p. Van Hamel.

W związku z pobytami premiera Bartla w Gdyni, krąży pogłoski, dotyczący czasu niesprawdzone, że celem podróży premiera była konferencja z b. ministrem skarbu p. J. Michalskim.

P. premier zapytywał podobno p. Michalskiego, czy nie byłby skłonny przyjąć teki ministra skarbu i na jakich warunkach.

Sklepy spożywcze i kwaciarnie  
będą mogły być otwarte w niedzielę.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowało projekt o godzinach handlu detalicznego i przesłało go instytucjom gospodarczym, przemysłowym i handlowym oraz zwizkom zawodowym, aby te wyraziły swą opinię.

W najważniejszych punktach projekt ministerstwa określa co następuje:

Sklepy spożywcze, jatki z mięsem otwarte mogą być 12 godzin.

Zakłady fryzjerskie i inne sklepy 10

godzin, przyczem projekt powiada, że władze administracyjne mogą przedłużyć czas otwierania zakładów fryzjerskich o 2 godziny na dobę, lecz nie więcej, jak w ciągu 20 dni do roku.

W niedzielę i święta mogą być otwarte sklepy spożywcze i kolonialne na podstawie zezwolenia władz administracyjnych.

Gazety i wyroby tytoniowe w ulicznej sprzedaży mogą być sprzedawane od 7 do 9-iej wieczorem.

**Śmierć w Bałtyku**

znalazł 15 letni uczeń gimnazjum.

Z Gdyni telefonują:  
W czasie kąpiel w morzu zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek.  
W falach morskich znalazł śmierć 15-letni uczeń gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie Mięczyński Rago, syn kupca warszawskiego.  
S. p. Mięczyński Rago, doskonały pływak, popisywał się skakaniem do wody. W pewnej chwili znikł pod wodą i nie wynurzył się więcej.  
Na krzyk siostry kilku kąpielących się w sąsiedztwie mężczyźni pośpieszyło na ratunek. Po kilkunastu minutach wydobyto chłopca, dającego jeszcze słabe oznaki życia.  
Zastosowane natychmiast sztuczne odychanie okazało się spóźnione.  
Tragiczny wypadek wywarł na kurażuszach głębokie wrażenie.

**Królowie wracają**

Anglja wtrąca się do spraw Bułgarii.

Sofja, 17 sierpnia.

Rozeszła się tutaj sensacyjna pogłoska iż król polityczne podjęły energiczną akcję w celu intronizacji b. króla Ferdynanda, który w swoim czasie abdykował na rzecz swego syna. Plan ten popiera podobno Anglja, która chętnie widziałaby u władzy b. króla Ferdynanda.

**Pangalos broni**

swego tytułu generalnego grzywnam.

Ateny, 17 sierpnia.

Redaktora dziennika „Hestia“, Kiroso skazał sąd wojskowy na grzywnę 2.000 drachm, za nieumieszczenie tytułu generała przy nazwisku Pangalosa.

**Cholera w Chinach.**

Wiedeń, 17 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Szanghaju, że panuje tam epidemia cholery. Od 19 do 31 lipca stwierdzono 1400 wypadków.

**Tabela wygranych 13-ej loterii państwowej.**

5 klasa.—Szósty dzień ciągnięcia.

3.000 zł. nr. 42521.  
2.000 zł. nr. 54024.  
1.000 zł. n-ry: 11204, 45160, 45863, 46906, 57311, 64284.  
600 zł. n-ry: 178, 3801, 13295, 29519, 40155, 42482, 42518, 31096, 31983, 32397.  
500 zł. n-ry: 1599, 5577, 20188, 25996, 26142, 29639, 42917, 44485, 56784, 57207, 57259.  
400 zł. n-ry: 3199, 5293, 7878, 10642, 12456, 13982, 15961, 15836, 16133, 16366, 19143, 19369, 19392, 22217, 24222, 24516, 24646, 26834, 28231, 28369, 28712, 28715, 28756, 30594, 30945, 31096, 31983, 32397, 32744, 34532, 35588, 36506, 39361, 49283, 41505, 46189, 48083, 49002, 50270, 50662, 53001, 54652, 61998, 63972.

Za 2 dni  
**Lucy Doraine**

na łódzkim ekranie

**Walka w Genewie nadchodzi. 35 państw stoczy bitwę dyplomatyczną na wrześniowej sesji Ligi narodów.****Niemcy przeciw Polsce.**

Paryż, 17 sierpnia.

„Temps“ przyłączając się do życzenia Polski, otrzymania stałego miejsca w radzie ligi narodów, stwierdza, że Niemcy wszelkimi środkami starają się uniemożliwić wprowadzenie Polski do rady ligi narodów.

**Gdańsk na forum genewskim.**

Genewa, 17 sierpnia.

Na posiedzeniu komisji finansowej ligi narodów wniesiono konwencję gdańską, do której przyłączono znane

expose premiera Bartla. Komisja finansowa ligi narodów stwierdziła, że premier polski bardzo życzliwie odnosi się do Gdańska. Delegowani do Gdańska celem zbadania stanu finansowego miasta szwed Jacobsen i b. min. belgijski Janson, złożyli sprawozdanie komisji o swych spostrzeżeniach. Komisja proponuje zawarcie prowizorycznej konwencji gospodarczej Gdańska z Polską, która weszła w życie już z dniem 1 września. Po pewnym czasie liga narodów ma zamiar wystarać się o pożyczkę zagraniczną dla Gdańska.

Berlin, 17 sierpnia.

„Deutsche Tageszeitung“ omawia w sprawie ligi narodów w stosunku do Gdań-

ska i stwierdza, że Francja zafascyzowała się, aby jaknajprędzej zespolić Gdańsk z Polską.

**Głosy prasy niemieckiej.**

Berlin, 17 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa stwierdza, że Niemcy nie otrzymali dotąd zaproszenia do wzięcia udziału w pracach komisji dla rekonstrukcji rady Ligi narodów. „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz“ donosi, że o ile Niemcy otrzymają tego rodzaju zaproszenia, to delegacja niemiecka będzie stała na stanowisku pierwszych wnioskodawców komisji. Jeśli jedno czy drugie mocarstwo będzie usiłowało otrzymać koncesję, przez kraczającą ramy, nakreślone przez komisję dla rekonstrukcji — to ma wpaść do tego prawo, napotka jednak na opór ze strony wszystkich członków rady Ligi narodów. „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz“ ostrzega opinię niemiecką przed tendencyjnymi pogłoskami.

**Za cenę Tangeru**

Hiszpanja cofnie swoje veto.

Londyn, 17 sierpnia.

Według doniesień z San Sebastiano, Hiszpanja wystąpiła z żądaniem udzielenia jej protektoratu nad Tangerem, godząc się wzamian za to, zrzec się stałego miejsca w radzie ligi narodów i ustąpić ze swoim veto odnośnie przyjęcia Niemiec w poczet członków ligi.

Żądanie Hiszpanji przedłożone zostało w formie oficjalnej i zredagowane jest w sposób kategoryczny. Przypuszczają, że stoi ono w związku z zawarciem przez Hiszpanję układu z Włochami i leży na linii polityki hiszpańsko-włoskiej, której celem jest wycofanie się z ligi, przy równoczesnym stworzeniu silnego bloku południowo-europejskiego.

**Kongres mniejszości narodowych.**

Warszawa, 17 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 25 sierpnia r. b. w Genewie rozpoczęło się drugi kongres mniejszości narodowych. Na pierwszym kongresie mniejszościowym, który odbył się w październiku 1925 r. b. w Genewie, reprezentowanych było 30 grup z różnych państw, wśród których były 4 grupy polskich mniejszości, mianowicie: z Niemiec, Litwy, Łotwy i Czech. Tego roku kongres powiększył się o 6 nowych grup m. in. dopuszczone będą grupy polskich mniejszości z 5 państw, mianowicie z Niemiec, Litwy, Łotwy, Czech i Rumunii. Grupom polskim przydzielono 3 referaty; grupy te będą obok grup niemieckiej i żydowskiej, najpoważniejszymi czynnikami na drugim kongresie mniejszości narodowych Europy w Genewie. Z Polski reprezentowane będą mniejszości niemiecka, białoruska, ukraińska i żydowska.

**Prace Ligi.**

Genewa, 17 sierpnia.

Dziś ogłoszone zostało przez sekretariat ligi narodów sprawozdanie roczne z pracy rady ligi i sekretariatu. Z tego sprawozdania wynika, że w ciągu ostatniego roku zarejestrowanych zostało w lidze 305 traktatów, a od początku istnienia ligi narodów, liczba zgłoszonych traktatów wynosi 1169. Najwięcej traktatów zarejestrowała Anglja, mianowicie 45, następnie Węgry w ilości 40. Polska figuruje w tej liście z 14 traktatami.

**Likwidacja strejku w Anglii.**

Górnicy uchwalili wznowić rokowania z właścicielami kopalń i rządem.

Londyn, 17 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Konferencja delegatów górniczych upoważniła członków komitetu wykowczego związku górników do podjęcia starań w sprawie wznowienia rokowań z właścicielami kopalń i rządem. Konferencja postanowiła również, że wszelkie rokowania, zdążające do zlikwidowania konfliktu, winny mieć charakter narodowy, a nie opierać się na zasadzie porozumień okręgowych.

Londyn, 17 sierpnia.

Donoszą z New Castle, że wśród górników okręgu Nordumberland daje się

zauważyć wahanie co do dalszego kontynuowania strejku. W kopalni w Walbottle około stu górników podjęło pracę na warunkach 8-godzinnej pracy i utrzymania wysokości zarobków z okresu przedstrejkowego.

Londyn, 17 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Northhanshire donoszą, że górnicy tamtejsi postanowili podjąć na własną rękę rokowania z właścicielami kopalń, proponującymi utrzymanie płac z okresu przedstrejkowego, z żądaniem jednak przedłużenia pracy do 7 i pół godzin.

W najbliższym czasie rozpoczyna się tradycyjne już, posiadające doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski

**TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE**

Lata ubiegłe dowiodły, że Targi Wschodnie są znakomitym czynnikiem pogłębiania własnych naszych rynków zbytu, a rozszerzenia eksportu polskiego na Bałkany, do Rosji, Austrii, oraz na dalekie rynki azjatyckie. Celem propagandy wytwórczości polskiej, a w szczególności wytwórczości włókienniczej

**„Republika“**

przystępuje do wydania okazalego numeru specjalnego dla Targów Wschodnich. W specjalnym targowym numerze „Republiki“ zabiorą głos najlepsze siły gospodarcze, oświetlając wszechstronnie nasze ekonomiczne problemy. Targowy numer „Republiki“ zawierać będzie cały szereg pożytecznych praktycznych informacji dotyczących handlu wewnętrznego i zagranicznego.

**„Republika“**

przyjmuje do numeru targowego ogłoszenia firm handlowych i przemysłowych, które w ten sposób zyskują tanią, praktyczną i celową reklamę na Targach Wschodnich we Lwowie.

**Wydatek na reklamę jest jednorazowy!**  
**Zysk z klientów jest stały!**

Wszelkich informacji w sprawie ogłoszeń do specjalnego numeru targowego udziela Administracja „Republiki“.

**PIJCIE PIWO LWOWSKIE**  
NIEDOŚCIgniONEJ JAKOŚCI.

# Kalkulujmy bez entuzjazmu!

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce jest tak oczywista, że nie trzeba nawet tracić słów na jej spis: indeks cen złotych jest znacznie niższy od przedwojennego, eksport się zwiększa, bezrobocie maleje. Pozostaje natomiast ważne pytanie — jak długo to potrwa? Znajdujemy się na fali dobrej koniunktury, która może minąć — co nastąpi potem?

Oto zagadnienia, które muszą interesować każdego człowieka pracy i dobrej woli. Państwo nie może żyć, jak ptaszek niebieski, ciesząc się piękną pogodą, żywiąc się sezonową jagódką i kropelką rosy. Życie ekonomiczne, nie oparte na solidnych fundamentach, jest tylko złudzeniem.

Złudzeń mieliśmy zupełnie dość. Fantasmagoria była inflacja, a „sanacja” Grabskiego opowieścią z nieprawdziwego zdarzenia: Wiemy dobrze, jak opłakane są „Kociłkewiki” po okresach rze komego powodzenia i jak głęboko podrywają korzenie narodowej egzystencji.

To też właśnie teraz czas jest na zastanowienie się, czy nie wypadłoby wyzyskać dobrego okresu dla przygotowań, dla poczynienia zapasów, dla grupowania naszej polityki tak, abyśmy dali sobie radę, gdy znów nadejdą chude lata.

Poważne głosy ostrzegawcze w tym mniej więcej sensie ujawniły się już na łamach „Czasu” krakowskiego (pióra anonimowego, ale widocznie teglego ekonomisty) oraz „Kurjera Warszawskiego” (E. Rose). Może niewiele byłoby w tem ciekawego dla szerszej publiczności, gdyby nie okoliczność, iż „Czas” nawiązał całą sprawę do bronionej przez siebie idei „kurateli” Ligi narodów. W prasie warszawskiej zawrzało. Kilka organów z „Głosem Prawdy” na czele ostentacyjnie zadokumentowało swe oburzenie na „defetyzm” krakowski. Bledny „Czas” został wykłety i ogłoszony conajmniej za gniazdo węży i skorpionów, skąd wypelzają największe sprawy polskiej szkodnicy!...

Rozmawialiśmy pewnego razu z wielkim zagranicznym bankierem, o którym mówiono, że ma niezwykle szczęśliwą rękę. Na pytanie, jaką metodę stosuje w swych interesach, aby osiągnąć tak świetne rezultaty, odparł z uśmiechem:

— Ja się boję! Każdy interes, który nasuwają mi, uważam zgóry za niepewny i ryzykowny. Mimo to, nie odrzucam interesu, ale staram się przewidzieć wszelkie ryzyko i zapobiec niespodziankom. Mając entuzjazm i szczęście, dobrze jest grać w karty, ale zapewniam pana na podstawie długoletniego doświadczenia, że ryzykanci i entuzjaści zawsze kiedyś skrecają kark, podczas gdy rzutcy, energiczni i pracowici pesymisci dojdą do majątku! Tylko ci ludzie mają powodzenie w życiu, którzy kalkulują ściśle i przewidują możliwość strat. Jeśli są zyski — mogą się tylko cieszyć!

Nasz bankier, gdyby zapoznał się z pewnymi nastrojami w Polsce, z pewnością nie byłby niemi zachwycony. „Orzeźwiający optymizm”, który stał się nawet sztandarem gospodarczym, podkreślamy — gospodarczym — może za prowadzić nas na gorsze jeszcze manowce, aniżeli uczynił to p. Grabski, fatalny entuzjasta i niebezpieczny uparciuch! Wiara, nadzieja, wola młodzieńcza — mają olbrzymie znaczenie na polu wal-

ki orzeźnej, ale, niestety, w życiu ekonomicznym obowiązują zupełnie inne prawa, inna taktyka, inna strategia!

Szkoda właśnie, że zapał tych, którzy dokonali przewrotu w Polsce nie zawsze idzie w parze z siwym, zimnym rozsądkiem. Bo posłuchajmy, co ten rozsądek odpowiada na łamach „Czasu” na namiętne ataki:

„Wszyscy wiemy, że rządy w Polsce upadają przedewszystkiem wskutek niepowodzeń finansowych. Pierwszy spadek złotego spowodził upadek p. Wł. Grabskiego; ale gdy zbankrutował wielki „sanator” można było szukać ratunku w emanacji społeczeństwa, w sejmie. Drugi spadek złotego wywołał upadek rządu koalicyjnego; ale skoro zbankrutował sejm, można było szukać ratunku w dyktaturze. Co będzie w razie, jeśli dyktatura zawiedzie? Co będzie jeśli po raz trzeci złoty się załamie, ceny wzrosną, a społeczeństwem owładnie panika? Przecież nie będzie można się zwrócić po ratunek ani do sejmu, ani do dyktatury, bo obydwie te atuty będą wygrane? Czy wówczas do głosu nie mogłaby dojść ullica?”

I gdyby nawet dyktatury nastąpiły w Polsce jedna po drugiej — nie zmieni to postaci rzeczy. Nie wolno upatrywać w zmianach politycznych rekojami gospodarczego rozwoju. Zapewne iż rząd obecny wzbudza więcej zaufania, aniżeli safandulskie albo podejrzone niektóre rządy poprzednie, ale zaufaniem się nie żyje, zaufania się nie je... Podstawową bolączką Polski jest brak kapitału, a kapitał tworzy się albo drogą dłuższą, samorodną — przez oszczędności, albo krótszą — przez pożyczki. Innego wyjścia niema. Jest tylko „entuzjazm”, ale ten prowadzi tylko w przestworza i nie ma nic wspólnego z państwem, położonym na ziemskim padole płaczu... Entuzjastów lepiej jest posłać do kościoła, niż do banku!

Mamy poważne wątpliwości, czy oszczędność nasza może być w bliskim czasie brana w rachubę, jeśli chodzi o rekonstrukcję kapitału polskiego. Owszem, owszem, ale — zanim słońce wzejdzie, rosa oczy wyże... Jak za czasów Grabskiego, kiedy kołysano nas do snu, baję - baję, aż tu pewnego sierpniowego dnia runęło wszystko, wraz z sza-

nowym entuzjastą i czarodziejem sanacyjnym... Kto chce się bawić w honory, powinien pamiętać, iż największym punktem honoru naszego pokolenia jest troska o utrzymanie i rozwój polskiego bytu państwowego, bez względu na czasowe ofiary i poświęcenia.

Nie przesadza to bynajmniej kwestji by Polska miała się dzisiaj zwracać do Ligi narodów po pożyczkę, albo akceptowała jakieś upokarzające warunki. Ale właśnie dzisiaj możemy, jako nieco wzmocnieni na siłach, pozwolić sobie na spokojne i rzeczowe pertraktacje na akceptowanie, albo odrzucanie warunków. Rzeczą dyplomacji jest także wybranie odpowiedniej chwili, aby nie na razić na szwank sprawy naszego miejsca w Lidze narodów. Pozatym Polska musi się kierować znaną zasadą, że rozsądy kupiec stara się o kredyty nie wtedy, gdy ginie, ale właśnie w czasie, kiedy interesy jego idą dobrze...

Trzeźwa kupiecka kalkulacja, a nie „twórczy entuzjazm i orzeźwiający optymizm”...

Bo inaczej może być źle...

Czesław Ołtaszewski.

## Zamęt na Bałkanach.

**Bułgaria zaprzecza, jakoby popierała bandy terrorystów.**

Sofia, 17 sierpnia. Bułgarska agencja donosi, iż prócz wspólnych wystąpień do zagranicy, Jugosławia, Rumunia i Grecja, usiłują szkodzić Bułgarii również i w innej dziedzinie polityki zagranicznej.

Z Bukaresztu mianowicie rozeszła się wiadomość, że w sofijskiej szkole wojskowej, odbywa się kongres tajny komitetu Dobrudży, przy udziale oficerów armii regularnej.

Z Belgradu znów — wedle doniesień agencji — wyszła insynuacja, stwierdza jąca, iż na terytorjum Strumicy, dokonano ostatnio ponownego napadu, w którym wzięła udział liczna banda komita-

dzi. — Agencja podaje, iż rząd bułgarski stwierdza kategorycznie, że o żadnych konspiracyjnych, terrorystycznych obradach na terytorjum Bułgarii z wiedzą bułgarskich kół oficjalnych nie może być mowy, oraz iż doniesienie o obradach komitetu Dobrudży jest oszczerstwem, z którego rząd bułgarski wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

W sprawie zaś nowego napadu na obszar Strumicy, rząd bułgarski ma pewność, iż w ciągu ostatnich dni przez granicę bułgarsko-jugosłowiańską nie przeszedł nie tylko zbrojny oddział, lecz nawet jeden uzbrojony człowiek.

## Echa katastrofy w Budapeszcie

**Policja na tropie sprawców wybuchu.**

Budapeszt, 17 sierpnia. Policja natrafiła na ślady sprawy katastrofy na wyspie Csepel. Znalaziono kawałek lontu, który najprawdopodobniej został podłożony. Dowiedziano się również, że na kilka godzin przed katastrofą, jeden z robotników fabryki w Csepel, prorokował eksplozję.

Budapeszt, 17 sierpnia. Dotychczasowe wyniki śledztwa co do przyczyny wybuchu w fabryce amunicji na wyspie Csepel wskazują, że katastrofa wywołana została wskutek podłożenia ognia. Kursują przeróżne pogłos-

ki o sposobie podłożenia ognia. Wczoraj zgłosił się na policję pewien młody człowiek, który oświadczył, że widział w dniu wybuchu niedaleko miejsca katastrofy dwóch ludzi rozmawiających ze sobą po serbsku. Poszedł on za nimi, lecz nieznajomli wsiedli do auta i odjechali. Policja obecnie poszukuje tego samochodu.

Przy badaniu miejsca katastrofy, w pewnej odległości od wybuchu, znaleziono odciski w miękkim terenie dwóch stóp męskich. Przypuszczają, że są to odciski zamachowców, którzy tu ukryli się aby obserwować skutki swego czynu.

## Międzynarodowy kartel żelazny.

**Francja i Belgia jeszcze nie przystąpiły do tego trustu.**

Paryż, 17 sierpnia. Dzienniki zaprzeczają pogłosce, jako by rokowania w celu utworzenia europejskiego kartelu żelaznego zostały zerwane i stwierdzają, że Francja i Belgia zastrzegły sobie termin przystąpienia do kartelu. Termin ten upływa w dniu 17 września. Pewne trudności wywołuje sprawa rozdziału produkcji metalurgicznej. Grupy przemysłowe niemiecko-luk-

semburskie uważają projektowane rozwiązanie sprawy za zadawalniające. Ze strony francuskiej stawia opór jedynie kilka firm, uważając, że przyznane im kontyngenty są niewystarczające. W opozycji natomiast znajduje się cały przemysł żelazny belgijski, uważając, że jest pokrzywdzony oraz, że przydział Luksemburgu jest zbyt wielki.

## B. premier grecki chciał wywołać rewolucję.

Ateny, 17 sierpnia.

Aresztowany tu został b. premier Kafandaris, ze względu na jego wywrotową działalność. Usiłował on mianowicie wywołać nową rewolucję, przy użyciu armii rządowej dla swych celów.

Listy, które Kafandaris przesłał oficerom wojsk rządowych, zostały przez nich przesłane rządowi.

W kołach rządowych twierdzą, iż jest to następny krok po nieudanym zamachu stanu na Krete.

Równocześnie z Kafandarisem aresztowano współpracownika jego, Panjadopulosa.

## Fala upałów

na Węgrzech i w Ameryce.

Budapeszt, 17 sierpnia.

Od niedzieli panują w Budapeszcie niezwykle upały. Temperatura dochodzi do 35 stopni C. Zdarzyło się kilka wypadków porażenia słonecznego.

\*\*

Wiedeń, 17 sierpnia.

„N. Wiener Tageblatt” donosi z Nowego Jorku, iż w Ameryce panują obecnie katastrofalne upały. Donoszą o licznych wypadkach śmierci.

## Francuzi nie chcą

by obcy jedli ich kury i masło.

Paryż, 17 sierpnia.

Rząd postanowił wydać zakaz wywozu środków żywności, a w szczególności drobiu, jaj, sera i masła.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaproponowało pewne ograniczenia w spożyciu, które jednak nie zostały zatwierdzone przez radę ministrów.

## Szarańcza na Ukrainie niszczy plony.

Lwów, 17 sierpnia.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna” w depeszy z pogranicza sowieckiego donosi, iż Ukraina nawiedzona została znowu przez olbrzymią masę szarańczy, która przywędrowała z Kaukazu, niszcząc plony. Bolszewicy zarządzili ponowne przysłanie na zagrożone miejsca eskadr lotniczych, które, jak się przedtem okazało, oddały przy niszczeniu szarańczy wielkie usługi.







## Znaczna poprawa w przemyśle i handlu We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego zapanował wzmógłony ruch.

Niezaprzeczalnym jest fakt znacznej poprawy sytuacji we włókiennictwie łódzkim.

Od lipca do bieżącej chwili wzmogło się napięcie dokonywanych transakcji w sposób całkiem oczywisty. Na myśli mamy w równej prawie mierze bawełnę i — co szczególniejsza — wełnę.

Ilość kupców przybyłych zarówno z prowincji polskiej jak i z zagranicy (i to dalekiej, ostatnio sygnalizują kupców australijskich) dochodzi do dawno już niewidzianej okazałej cyfry. Zewsząd donoszą o napływających zamówieniach.

W związku z tem uruchomienie zakładów podniosło się. Opadła cyfra bezrobocia.

Jest zrozumiałem, iż w takim stanie rzeczy największą troską Łodzi jest czy obecne ożywienie utrzyma się czy też ma charakter przejściowy.

Dziedzina zjawisk gospodarczych nie jest szczególnie dobrym terenem operacyjnym dla sztuki przewidywania.

Wszakże z widocznych przesłanek ładu się — podobnie jak w kupieckim rachunku: salvo errore et omissione — wyprowadzić pewne prognostyczne wnioski o jutrze.

Przesłanką która w pierwszej linii musi być dla nas użytkowana, jest sytuacja w całości kształcie gospodarstwa.

Teoria kryzysów głosi, iż stanem zapobiegającym przesileniom jest równoczesny rozwój wszystkich gałęzi gospodarstwa. Dobrobyt jednej gałęzi warunkowany jest dobrobytem wszystkich innych.

Pod tym kątem widzenia musimy patrzeć na jutro.

Na tej drodze przedewszystkiem jest dla nas miarodajnym położenie w rolnictwie — głównej gałęzi naszej produkcji.

O ile można ufać dotychczasowym obliczeniom, zbiory okazują się całkiem zadawalające. Może nieświetne, wszak że na tyle dobre, aby zapewnić chłopu i ziemianinowi możliwość kupowania produktów miasta.

Te widoki z za rogatką miejskiej są dla nas najbardziej pocieszające.

Zwłaszcza, iż raporty z całego kraju donoszą o następującym ożywieniu również i w innych dziedzinach polskiej produkcji.

Przemysł węglowy prosperuje; kto wie czy nie właśnie od niego zresztą w dużym stopniu wyszedł bodziec polepszenia sytuacji i to bodziec na tyle silny, że pozwala wyzbyć się obaw nawet i na czas gdy hyperkonjunktura węglowa ustanie.

Donoszą o ożywieniu ruchu budowlanego po wsiach i miasteczkach — czynnik pierwszorzędnej wagi, którego nie wolno niedoceniać. Donoszą o ożywieniu w nacie wschodnio-galicyjskiej w fabrykacji i handlu żelaznym — poprawa.

Przychodzą wiadomości o ożywieniu w garbarniach, o lepszej konjunkturze w chemikaliach.

Na tych podstawach mamy prawo zbudować sobie dość optymistyczną prognozę o pojemności wewnętrznej rynku dla łódzkiej manufaktury. Tem więcej optymistyczną, że rynek nasz przez ostatnie blisko dwa lata odbył gruntowny post, którego reakcją — z zwykłym tokiem spraw — jest pubudzona chłonność.

Tyle o rynku wewnętrznym. Zda się, że i konjunktura wywozowa nie może być określona jako zła.

Zespół czynników decydujących o rozmiarach eksportu — kurs walut wysokocennych, poziom cen i robocizny w Polsce — osiągnął według zgodnej opinii obserwatorów stan pewnego optimum pod względem wzajemnego ustosunkowania się. Właśnie ten stan sprzyja naszym wywozowi; sprzyja o tyle nawet, że nie może mu wydatnie przeszkodzić zarysowująca się ostatnio na światowych rynkach baissa dla surowca wełnianego i bawełnianego.

Nie mamy narazie podstaw do sądenia, iż stan owego optimum w najbliższej przyszłości ustanie.

Dopełnią optymistyczną prognozę zrównoważenie się politycznych warunków w kraju, lepsze widoki w finansach i kredycie.

Te widoki dają całemu gospodarstwu krajowemu — również i naszej Łodzi — nadzieję intensywnego i rentownego rozwoju interesów.

A. Z.

## Na rynku przędzy bawełnianej panuje w dalszym ciągu znaczne ożywienie

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej notowano w dalszym ciągu znaczne ożywienie.

Prócz gatunków przędzy 16-1 w paczkach, 60-1 w pinkopsach i 32-2, które cieszyły się w ubiegłym tygodniu największym popytem, poszukiwane są obecnie niemal wszystkie gatunki przędzy wyższych numerów.

Mimo uruchomienia niemal wszystkich większych zakładów przemysłowych daje się w dalszym ciągu odczuć brak niektórych gatunków przędzy, jak 16-1, 60-1, 32-2 oraz 12-1 w paczkach. Jedynie zmniejszył się popyt na przędzę meceryzowaną, w związku ze strejkami w pończoszarniach.

W sprzedaży hurtowej notowano w ostatnich dniach za przędzę bawełnianą następujące ceny:

Nr. 8-1 — 62 cent., 12-1 — 65 cent., 16-1 — 71 cent., 20-1 — 73 cent., 24-1 — 81 cent., 26-1 — 83 cent., 32-1 — 90 cent., 40-1 — 1 dolar, 60-1 — 1 dolar 85 cent., 24-2 — 84 cent., 32-2 — 1 dolar, 40-2 — 1 dolar 12 cent., 42-2 — 1 dolar 15 cent., 50-2 „Maco” — 1 dolar 50 cent., 60-2

„Maco” — 2 dolary, 80-2 „Maco” — 2 dolary 60 cent., 100-2 „Maco” 3 dolary 40 centów.

Za gatunki przędzy meceryzowanej, która sprzedawano w minimalnych ilościach, notowano następujące ceny:

Nr. 50-2 — 1 dolar 75 cent., 60-2 — 2 dolary 30 cent., 80-2 — 3 dolary 30 cent., 100-2 — 3 dolary 75 centów.

Powyższe ceny stosują hurtownicy przy całkowitem pokryciu gotówkowym ale tylko za niższe gatunki przędzy t. j. od nr. 8-1 do nr. 60-2.

Resztę gatunków przędzy nabyć można na bardzo dogodnych warunkach, a często nawet przy zupełnym pokryciu wekslowem do 60 dni.

Ma to ścisły związek z konkurencją przędzy angielskiej, która w dalszym ciągu na rynku łódzkim ukazuje się w dużych ilościach i którą nabyć można przy kredycie od 120 do 150 dni.

Przy obliczaniu kursu dolara za podstawę brany jest w dalszym ciągu oficjalny kurs giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego.

### Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 17 sierpnia.

100 marek Rzeszy 122.547—122.853, 100 złotych polskich 56.93—57.07, czek na Londyn 25.01 i trzy czwarte, telegraficzne wypłaty na Berlin 122.397 — 122.703, na Warszawę 56.58—56.72.

Londyn, 17 sierpnia.

Nowy Jork 4.85 i 29-32  
Francja 178.25  
Belgia 180.87  
Włochy 148.19  
Niemcy 20.41  
Szwajcaria 25.14 i pół  
Praga 164.—  
Wiedeń 34.40

Paryż, 17 sierpnia.

Londyn 178.35  
Nowy Jork 36.71  
Belgia 98.55  
Włochy 120.95  
Szwajcaria 711.50  
Praga 108.40  
Rumunia 1685.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Londyn za 1 fut szt. 45.50, za 100 złotych: Zurych 56.50, Berlin wypłaty na Warszawę i Katowice 46.28—46.52, Poznań 46.355—46.595, Gdańsk 56.93—57.07, wypłaty na Warszawę 56.58—56.72, Wiedeń czeki 77.75—78.25, banknoty 77.50—78.50, Praga 373.50.

Za 2 dni  
**Lucy Doraine**  
na łódzkim ekranie

PAMIĘTAJ  
**MAOK** TEPI WIZELNIE ROBACTWO  
DLA LUDZI I ZWIERZĄT NIESZKODLIWY

8-KL. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE  
Z KLASAMI WSTĘPNymi  
**R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej**  
Gdańska № 90 (róg Andrzeja). Tef. 28-62.  
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 7 września.



## Dolar w Łodzi.

W godzinach porannych obracano dolarami po kursie 9.05 w płaceniu i 9.06 w żądaniu przy minimalnych obrotach.

W godzinach obładowych popyt na dolary zwiększył się znacznie. Notowano o tej porze kurs 9.06 w płaceniu i 9.07 w żądaniu.

W godzinach wieczorowych dolar znów poszedł w górę o 1 punkt. Płacono po kursie 9.07 — żądano 9.07 i pół — 9.08.

Materiału dostateczna ilość. Bank polski w dalszym ciągu płacił za dolary 8.98, za funty ang. 44 zł.

### GOTÓWKA.

Dolary 9.02  
Funtów szterl. 44.05

### CZEKI.

Belgia 24.45  
Holandia 364.80  
Londyn 44.17  
N. York 9.07  
Paryż 24.80  
Praga 26.93  
Szwajcaria 175.70  
Wiedeń 128.50  
Włochy 29.92 i pół

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 69.50 — 70.— w złotych: 630.365 — 634.90  
Pożyczka kolejowa 140.— 142.— 141.50  
Pożyczka konwers. 5 proc. 48 — 48.50 — 48.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35:50 — 35.75 — 35.50  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29 — 29.75  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy gotowe 42.50 — 43.—

### AKCJE.

Bank Polski 81 — 80.75 — 81.25  
Bank Zachodni 1.55 — 1.65  
Bank Zarobkowy 7.25 — 7.—  
Bank Handlowy 3.75 — 4.—  
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.70  
Puls 4.—  
Chodorów 93.40 — 93.25  
Częstocice 1.11  
Cukier 2.50 — 2.60 — 2.55  
Węgiel 59 — 58.50 — 59  
Nobel 2.75 — 2.80  
Lilpop 0.85 — 0.88  
Ostrowieckie 5.95 — 6.10 — 6.05  
Rohn. i Ziel. 0.35 — 0.36  
Starachowice 1.78 — 1.74 — 1.73  
Ursus 0.80  
Zawiercie 11.25 — 12.50 — 12.—  
Borkowski 0.70  
Żegluga 0.20 — 0.21  
Kijewski 0.15 — 0.16  
Siła i światło 0.20  
Czersk 0.40  
Firley 0.38 — 0.41  
Łazy 0.16  
Nafta 0.26  
Cegielski 19 — 18.50  
Modrzejów 3.50 — 3.45  
Parowozy 0.37  
Rudzki 1.15 — 1.16  
Zieleniewski 11.50  
Zyrardów 10.25 — 10.75 — 10.50  
Jabłkowski 0.14  
Haberbusch 6.65



